

że niewymowny — bagatela, wymowną jest carska polityka względem robotników, Łódź, Żyrardów¹⁾, cytadela, więzienia.

Jedynie zachowanie się socjalistów naruszało harmonię tych uroczystości. Towarzysze nasi w Galicji na wszystkich zgromadzeniach, jakie się odbywały w tym czasie, stawiali rezolucje, wyrażające oburzenie i pogardę za wyrzucanie pieniędzy robotniczych na przyjęcie najwstrętniejszego z despotów. W tym samym celu socjaliści w Wiedniu zwołali dziesięć zgromadzeń ludowych. Dwa takie zebrania w Wiedniu i jedno w Krakowie władza rozwiązała za mowy, ubliżające carowi. W Paryżu na posiedzeniu rady miejskiej przy debatach nad przyjęciem cara, niektórzy socjaliści ostro wystąpili przeciwko uroczystościom, hańbiącym ludność Paryża.

Teraz wszystkie pisma przepelnione są przypuszczeniami o skutkach podróży carskiej. Waży się każde słowo, każdy uśmiech i mina tego lub owego króla czy cara i ich ministrów. Zwykła ta błaga dziennikarska powtarza się do znużenia jednostajnie przy każdej podobnej okoliczności.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY ROBOTNIKÓW

«Robotnik», dodatek do nru 17, str. 1, z 4 października 1896.

Brak miejsca nie pozwala nam dać szczegółowego sprawozdania z obrad zjazdu robotniczego w Londynie i udziału w nich delegacji polskiej, ograniczamy się przeto na podaniu uchwał, przyjętych na tym zjeździe, polecając natomiast uwadze towarzyszy nr 7 «Przedświtu», poświęcony prawie wyłącznie kongresowi.

Większość uchwał dla nas w zaborze rosyjskim ma znaczenie drogowskazów, tłumaczących nam, w jaki sposób towarzysze nasi na Zachodzie, korzystając ze swobód politycznych, dążą do ostatecznego zwycięstwa proletariatu — zniesienia obecnego ustroju kapitalistycznego. Dla nas droga, po której oni kroczą, jest zamknięta przez istnienie samowład-

¹⁾ Mowa tu o represjach rządowych wobec strejkujących i manifestujących robotników. W Żyrardowie w r. 1891 podczas strejku z okazji 1 Maja wojsko i kozacy zabili kilku i poranili kilkudziesięciu robotników, przy czym aresztowano i wywieziono z miasta 100 rodzin. Podczas wielkiego strejku majowego w Łodzi w r. 1892 wojsko rosyjskie wymordowało kilkudziesięciu robotników.

nego rządu carskiego. Nie możemy, jak oni, żądać wprowadzenia albo zniesienia tych lub owych praw, gdyż nie tylko nie mamy żadnego udziału w prawodawstwie, ale nawet zabronione nam jest publiczne wyjawianie swych chęci i potrzeb. Nie możemy też wspólnie z nimi stanąć do walki, zorganizowani w wielkie związki zawodowe, gdyż znowu na przeszkodzie nam stoi rząd carski ze swymi prawami barbarzyńskimi, sforą żandarmów i szpiegów.

Ten mur chiński, którym carat odgradza nas od reszty świata, to wykluczenie nas przemocą ze swobodnego obcowania i jawnego współdziałania z międzynarodową rodziną proletariacką — to główna zaporą dla nas i zarazem nauka, że pierwszym naszym krokiem musi być zniesienie tego muru, gdyż tylko poza nim zaczyna się życie bardziej ludzkie.

NIEWOLA

«Robotnik» nr 19, str. 3—5, z 6 grudnia 1896.

Nie znał, co to niewola, człowiek, w stanie pierwotnej dzikości żyjący. W czasach zamierzchłej przeszłości nie umiano jeszcze wytwarzać więcej nad swoje potrzeby i każdy zdobywał tylko tyle przedmiotów użytku, ile mógł spożyć. Poczóżby więc wówczas zdała się czyjakolwiek niewola, kiedy z niej korzyści miećby nie można? To też, gdy się zdarzały utarczki i wojny wśród tych dawnych plemion ludzkich, nie robiono ze zwyciężonych niewolników, lecz albo przyjmowano ich do swego społeczeństwa, jako zupełnie równych zwycięzcom, albo wycieśniano na dalsze przestrzenie, gdzie żyli w innych warunkach, ale swobodni.

Dopiero, gdy się ludzie nauczyli wytwarzać więcej przedmiotów użytku, niż potrzeba niezbędnie do ich życia, zrobiono również odkrycie, że z człowieka można także mieć korzyści, jak z hodowanego bydłęcia. Pojawiła się więc niewola, a z biegiem czasu, im bardziej praca ludzka dzięki różnym wynalazkom i ułatwieniom technicznym stawała się wytwórczą, tym większe korzyści niewola dawała wyzyskiwaczom i przybierała bardziej różnorodne formy. I nigdy na świecie niewola nie była tak rozmaitą, jak dziś, kiedy każdy człowiek może zapracować na dziesięciu. Od najprostszej formy tej niewoli, polegającej na brutalnej przewadze (jaką spotykamy np.